

Ujęcie bandytów automobilowych w Paryżu.

(Do ilustracji tytułowej).

Francja odetchnęła z ulgą. Po długiej walce, kosztem wielu krwawych ofiar, pozbyła się wreszcie człowieka, który przez długi okres czasu był postrachem ludności, drwił sobie z całej potęgi władzy, a z Paryża — tego serca zachodniej kultury — uczynił ognisko najzuchwalszego bandytyzmu. Po stoczonych batalii w Choisy-le-Roi pod Paryżem udało się wreszcie policji paryskiej, przy pomocy gwardii narodowej i bomb — pochwyć głośnego na cały świat herszta bandytów automobilowych — Bonnota. Zuchwały ten opryszek, którego dziełem były wszystkie ostatnie zbrojne napady, rabunki i morderstwa, dokonane w Paryżu i pod Paryżem, stał się w swej zbrodniczości i w swym zuchwałstwie postacią wprost legendarną. Znany doskonale policji z rysopisu i ze swych strasznych czynów — zdołał zawsze wymknąć się i odpłacić za pościg nową zbrodnią.

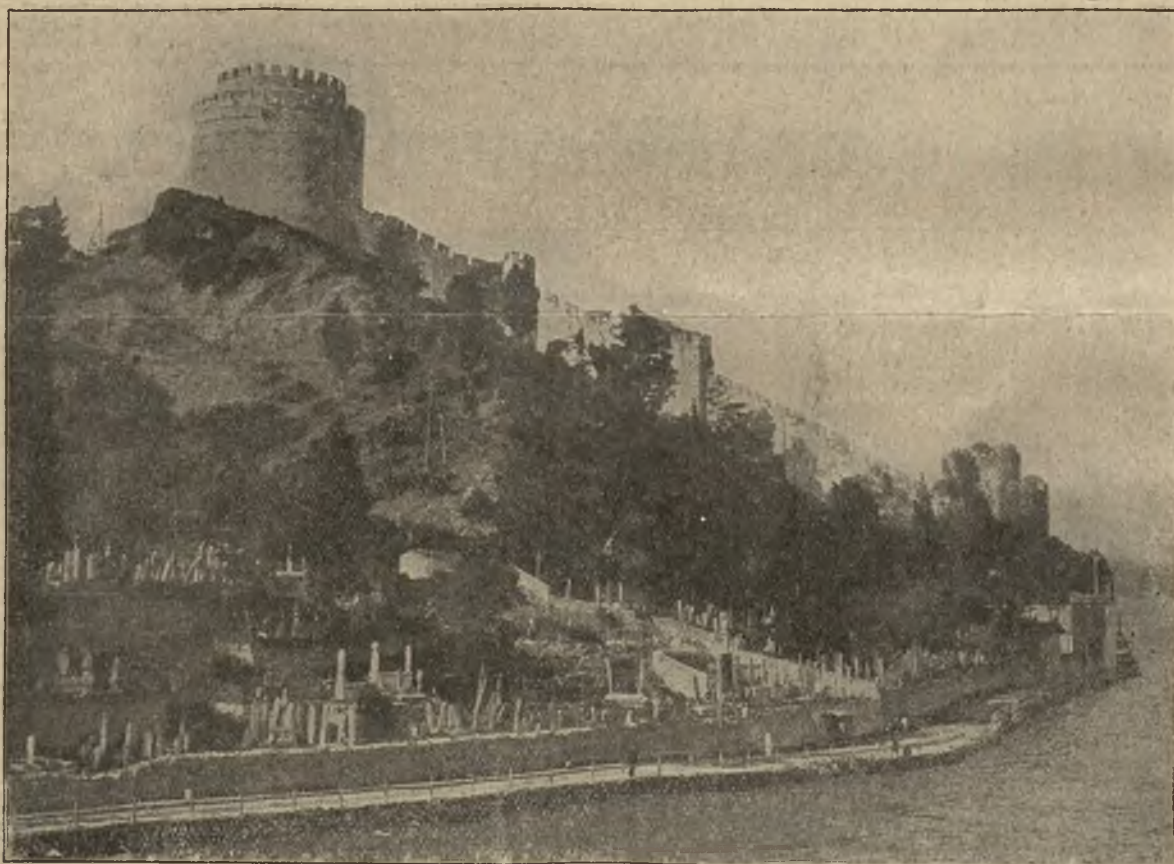
W ostatnim numerze pisaliśmy o jego ucieczce w Ivry, gdzie, osaczony przez policję, celnym strzałem zamordował pomocnika szefa policji paryskiej Jonina i zdołał jeszcze raz ująć rąk sprawiedliwości...

Po ostatniej tej zbrodni policja paryska z tem większą energią poczęła tropić Bonnota i osaczyła go wreszcie w Choisy-le-Roi pod Paryżem, gdzie miał on kryjówkę w garażu automobilowym pewnego milionera...

Szef paryskiej policji kryminalnej, Guichard, na czele oddziału policyantów usiłował wejść do garażu, lecz Bonnot i towarzysze jego Dubois przywitani policję strzałami, które jednego z policyan-



Powietrzne zbrojenia w Austrii: Członkowie delegacji, z austriackim ministrem wojny Anffenbergiem (w mundurze oficerskim) i węgierskim ministrem honwedów Hazai'em (w białym płaszczu) zwiedzają stację lotniczą w Wiener Neustadt pod Wiedniem.



Najezulszy punkt polityki europejskiej: Fort u wejścia do cieśniny Dardarellskiej.

tów położyli trupem na miejscu. W jednej chwili zaalarmowano całą policję okoliczną, a jednocześnie i ludność Choisy-le-Roi zbiegła się zewsząd z bronią wszelkiego rodzaju. Przybyła również gwardia narodowa i rozpoczęło się formalne oblężenie garażu, do którego strzelano bez przerwy salwami. Ale i bandyci, świetnie uzbrojeni, nie przestawali się bronić.

Postanowiono wreszcie użyć środka najradykałniejszego. Młody porucznik gwardii republikańskiej Fontane pod osłoną wozu ze słomą zakradł się pod ścianę garażu i podrzucił tam bombę. Nastąpił straszny wybuch i kryjówka bandytów stanęła w płomieniach. Ponieważ bandyci nie przestali jeszcze strzelać, wojsko znowu dało kilka salw do płonącego budynku. Gdy wreszcie wszystko ucichło, policja weszła do wnętrza garażu. Na dole u wejścia leżały zwłoki Duboisa, a na 1 em piętrze, pod materacami znaleziono ociekającego krwią Bonnota. Usiłował jeszcze bronić się, ale chwycili go silnie członkowie policyantów i znieśli po schodach na dół, do policyjnego samochodu. Ciężko ranny bandyta uczynił jeszcze ostatni wysiłek i skoczył z ruszającego samochodu na ziemię. Schwymano go jednak i związanego wsadzono napowrót do samochodu, ale nim dojechano do szpitala, rany 5 kulami Bonnot życie zakończył.

Tytułowa ilustracja nasza przedstawia schwytanie uciekającego z samochodu Bonnota. Prócz tego podajemy cały szereg zdjęć fotograficznych, przedstawiających różne momenty oblężenia herszta bandytów automobilowych.



Ujęcie bandytów automobilowych w Paryżu: Policja wynosi rannego Bonnota z garażu w Choisy-le-Roi.



Ujęcie bandytów automobilowych w Paryżu: Wybuch bomby, podłożonej pod kryjówkę Bonnota w Choisy-le-Roi pod Paryżem.